

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	rs. 6.
Półrocznie	3.
Kwartalnie	1 k. 50.
Miesięcznie	50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8.
Półrocznie	4.
Kwartalnie	2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wrost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedynczo numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu. Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie. Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Dominika P. M.
Jutro: Jana z Dukli.
Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 8 m. 21.
Długość dnia godz. 16 m. 36. Ubytek dnia godz. — m. 9.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

WIADOMOŚCI DWORSKIE.

W ubiegłą niedzielę Ich Cesarские Mości Najjaśniejsze Państwo z Najdostojniejszą Rodziną, królową grecką, z królewiczem Mikołajem i królową Maryą, z Ich Cesarскими Wysokościami Następcą Tronu i W. Księciem Mikołajem Aleksandrowiczem, W. Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem z małżonką, W. Księżną Maryą Pawłówną, W.W. KK. Aleksym Aleksandrowiczem, Sergiuszem Aleksandrowiczem z małżonką W. K. Elżbietą Teodorówną, Księżną edynburską Maryą Aleksandrowną, Księżciem Aleksandrem Piotrowiczem Oldenburskim — wysłuchawszy nabożeństwa, raczyli udać się do przystani morskiej i wsiąść na parowiec Cesarski „Carewna”, który, przyjąwszy na swój pokład Najdostojniejszych i dostojnych podróżnych, bezwzględnie podniósł kotwicę. Na statku zastawione były do śniadania. W pobliżu Kronsztaetu J. C. W. Następcę Tronu, pożegnawszy się, powrócił do Peterhofu na statku „Buicuzk”, a jacht „Carewna” popłynął dalej na wody fińskie wraz z towarzyszącymi mu Cesarскими statkami „Aleksandrya”, „Marewo” i „Onega”.

(„Prac. wieśnik.”)

Kongresy na wystawie paryskiej.

Z wielce naukowym popisem międzynarodowym, jaki przedstawiła wystawa paryska, połączony będzie cały szereg różnych kongresów, dotyczących prawie wszystkich dziedzin działalności ludzkiej. Kongresów tych zbierze się około 70-ciu. Podzielić się one dadzą na wiele kategorii, z których główne są następujące:
Kongresy czysto filantropijne ogólne, kongresy filantropijne specjalne, kongresy czysto naukowe, nie mające żadnego, albo nader luźny związek ze stosunkami ekonomicznymi; kongresy, znajdujące się w zwią-

ku z produkcją bogactw narodowych; kongresy w kwestjach administracyjnych, prawodawczych lub ekonomicznych wogóle; wreszcie kongresy czysto techniczne. Te ostatnie najściślej są związane z samą wystawą.

Między kongresami filantropijnymi, na szczególną zasługę uwagę kongres przyjaciół pokoju, działalność których tak ze wszelkich miar godną jest uznania, jak i pobudzająca do sarkastycznych o niej sądów w naszym w destrukcyjne popędy i międzynarodowe antagonizmy obywateli wieku. Kongres stowarzyszeń niesienia pomocy podczas wojny, świadczyć będzie o pesymistycznych zapatrywaniach owych przyjaciół pokoju, na spodziewany triumf miłowanych przez nich idej pokojowych. Do tejże kategorii zaliczyć należy kongres działaczy na polu dobroczynności publicznej wogóle.

Liczna grupa kongresów specjalnych filantropijnych, obejmie kongresy w sprawach: alkoholizmu, odpočynku tygodniowego, instytucji i pracy kobiecej, ratowania od groźnych niebezpieczeństw, polepszenia doli ślepych i głuchoniemych, tanich mieszkań, zabaw ludowych i t. p.

Kongresy ostatnie zdają się obiecywać najpodniejsze w dobroczynne następstwa rezultaty, dziedzina bowiem objawów miłosierdzia ludzkiego, bogate może w przeszłości czerpać materiały do wniosków i oparć na nich doniosłych reform.

Kongresy ściśle naukowe, szersze jeszcze nierównie obejmą dziedzinę. Spotykamy tu medycynę obok archeologii, historię obok nauk przyrodniczych. Kongresy te w nader luźnym pozostają z wystawą stosunku, korzystając jedynie z ułatwień, jakie w ich urządzeniu i zwołaniu przedstawia międzynarodowa wędrownka gości wystawowych do Paryża. W ich liczbie będą: kongres opieki nad dziełami i pomnikami sztuki, kongres zbieraczy podań ludowych, bibliograficzny, nauk matematycznych, terapeutyczny, psychologów fizjologicznej, zoologii, specjalistów w chorobach skórnych i syfilitycznych, w chorobach umysłowych, antropologii kryminalnej, antropologii i archeologii

przedhistorycznej, medycyny sądowej, homeopatii, klimatologii i wiele innych.

Kongresy, stanowiące czwartą kategorię, w znacznie bliższym z wystawą znajdują się związku, jak np. kongres chemiczny, nauk geograficznych, górniczy i metalurgiczny, statystyczny i meteorologiczny, mechaniki stosowanej i t. p.

Kongresów, dotyczących administracji i prawodawstwa, oraz ekonomicznych i ogólnych będzie bez liku. Na pierwszym miejscu należy tu postawić kongres monetarny, który, sądząc z zapowiedzianego w nim udziału, nie będzie całkiem bezstronny i skłoni się zapewne ku bimetalizmowi. Dalej idą kongresy handlowe i przemysłowe, więcej ogólnie ekonomicznych niż technicznych dotyczące kwestyj; kongresy w sprawach kolonialnych, interwencji władz publicznych w sferę emigracji i imigracji. Wiele kongresów tejże kategorii będzie miało na widoku określenie, uregulowanie, zabezpieczenie, albo przenoszenie własności lub jej pewnych rodzajów. Takimi są kongresy literackie, mające na celu przedewszystkiem sprawę własności literackiej, kongresy w sprawach własności artystycznej, przemysłowej — są to trzy kongresy, które mogłyby z łatwością złączyć się w jeden; dalej kongres w sprawie przechodzenia własności dóbr nieruchomości, kongres stowarzyszeń akcyjnych i t. p.

Dalej następują kongresy w sprawach społecznych, jak np. instytucji przeczoności, stowarzyszeń współdzielczych i spożywczych, w sprawie wypadków przy pracy i t. p. Do tejże kategorii należą kongresy, dotyczące interwencji władz publicznych w dziedzinie pracy fizycznej, w sferę cen na artykuły żywności i pierwszej potrzeby i t. p.

Nie braknie kongresów w sprawie wychowania publicznego, jak np. w sprawie wykształcenia niższego i wyższego, oraz elementarnego, rozwoju sił fizycznych w wychowaniu i t. p.

Kongresy techniczne będą albo ogólne, albo specjalne: rolnicze, ogrodnicze, steno-graficzne, fotograficzne, architektoniczne, elektryczne, dentystyczne, laryngologiczne,

żyłtkowania wód bieżących, piekarzy, mylnarzy i t. p. Kongresy techniczne dostarczą zapewne największej sumy rezultatów praktycznej doniosłości, dla dalszego rozwoju produkcji materialnej we wszelkich jej gałęziach.

Przemysł, handel i komunikacje.

Odrogi żelazne.

— Z Warszawy, jak donoszą, „Birż. wied.”, piszą do zagranicznych gazet z kompetentnego źródła: Zgodnie z rozporządzeniem departamentu kolei żelaznych przy ministerium skarbu, koleje żelazne warszawskiego okręgu, znajdujące się na prawym brzegu Wisły i otrzymujące węgiel z okręgu sosnowickiego, obowiązane są odstąpić przewoźni potrzebna ilość węgla nie koleją warszawsko-wiedeńską, lecz gwarantowaną przez rząd iwangrodzka-dąbrowską. Jest to nowy ciężki cios dla kolei warszawsko-wiedeńskiej. Idzie tu o coroczny transport 14,000,000 pud. węgla, przewożonych przez całą długość kolei; w r. 1888 liczba przewozu dosięgała 101 mil. pud. Ilość 14,000,000 pud., obliczając według ceny procentowej za przewóz, t. j. po 4 kop. od puda, corocznie dawała kolei warszawsko-wiedeńskiej około rs. 660,000 zysku, którego to dochodu kolej wiedeńska będzie obecnie zupełnie pozbawiona.

— Ministerium dróg komunikacji wstrzymało, jak donoszą „Birż. wied.”, wypłatę ustanowionej przez ogólne zebranie akcjonariuszów towarzystwa kolei żelaznej fastowskiej dodatkowej dywidendy za rok 1888 w ilości rs. 1/2 od akcji aż do wyjaśnienia kwestyj co do obecnego stanu kapitału zapasowego towarzystwa.

— „Gazeta Handlowa” donosi, że 2/3 grupy brukselskiej pozbyło już swoich akcji kolei warszawsko-wiedeńskiej i odprzedało je kapitalistom berlińskim. W ten sposób — pisze gazeta — przytoczących się obecnie układach można p. Lysena całkiem pominać.

ale pani Brice na szczęście nie domyślała się tego. Jaffé dobrze wiedział skąd wzięły początek wady panicza, patrzył na ich powstawanie i potęgowanie się, był nieraz dawniej ich świadkiem i ofiarą, i mógł być nawet powieścić w jakiej okoliczności objawiło się poraż pierwszy takie a takie usposobienie, które w tej chwili pohamowane, byłoby znikło bez śladu, a które dziś przybrało zatrważające rozmiary.

W dzień pierwszego komunii Ewelinki zdawało się, że każdy powinien się tylko radować; Edmund jednakże długo nosił się z pewną myślą i zdawało mu się, że sposobność mu się nadarza; nie omisszał też z niej skorzystać.

Wśród różnych swoich uraz do rzeczy i ludzi, miał też urazę szczególniejszą do pani de la Rouvraye.
— To jest Ewelinki babunia — mawiał nieraz do Otylii, — ale nie moja. Ja niczem dla niej nie jestem, bom podobny do ojca. Babka Brice o wiele rozsądniejsza; nie mówię, żeby mnie w rzeczywistości więcej nie kochała, ale podarunki takiesame Ewelinka od niej otrzymuje, jak ja i pieści ją zarówno za mną — siostra moja jest bardzo szczęśliwa, ma aż dwie babki — a ja, mam tylko jedną!

Taka zazdrość, ta potrzeba i żądza, żeby być nie tylko kochanym, ale i pieszczonym, niepokoiła Otylię, która wiedziała, że życie w ogólności skąpo-pieszczot udziela. Odpowiedziała dziecku łagodnie, a raz gdy z gorąco znowu to samo powtarzał, odezwiała się do niego:

— Nie jesteś sprawiedliwym, Edmundzie, czyż moja przyjaźń nie jest wstanie pocieszyć cię i osłodzić ci tę trochę oziębłość, jakiej doznajesz ze strony jednej z babek?
— Ach ty mammo, ty jesteś aniolań! — zawołał młody chłopiec, rzucając się jej na szyję.

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

19) Henryk Gréville.

DRUGA MATKA.

Tłumaczenie z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 148).

— Pani de la Rouvraye ma żal do pani Brice — mówił służący — żal o to, że ta kocha teraz panią Ryszardową. Pani de la Rouvraye powiedziała raz nawet, że to jest odstępstwo. Nie mam prawa mieć tu zdania, ale jednak zdaje mi się, że to nie hańba omylić się, tak, jak i niema hańby przyznać, że się nie miało racji. Ja, z pewnością nie pozwolę sobie myśleć nawet, że pani Brice źle mogła dawniej robić, bo bym jej tem uchybił, a nie chcę zbliżyć pani, ale pan mi nie zaprzecza, jeżeli nadmienię, że teraz matka pańska ma wiele więcej słuszności aniżeli dawniej. Rzecz prosta, że pani Brice nie wierzyła mi się z niczem, ale pewnego dnia, kiedy się rozgiewała, powiedziała, mówiąc o pani de la Rouvraye: — Jaffé, ja jej tego nigdy nie przebaczę, że w czasie choroby Edmunda, przysłała na łęk dowiadywać się o jego zdrowie!

— Więc to prawdziwa ta historia o łęk — zapytał Ryszard nie mogąc się powstrzymać od uśmiechu.

— Pan się pyta czy prawdziwa? Poszedłem tam sam, żeby się przekonać! Łęk nie jest wielka, służący z Rouvraye siedział na jednym płocie, a ja na drugim i udzielał mi sobie wiadomości w ten spo-

sób. — Jaffé zrobił trąbkę z obudwa rąk, przyłożywszy je do ust, potem wstrząsnął głową na znak niezadowolenia. Filozof nie umiał filozofować, gdy mówił o mieszkańcach z Rouvraye. Ryszard uśmiechnął się raz jeszcze i zamyslił głęboko.

Od choroby Edmunda parę już lat upłynęło, ale uczucia też same pozostały. W dzień pierwszej jednak komunii Ewelinki, pani de la Rouvraye musiała przyjąć zaprosiny na śniadanie u Ryszarda.

Kiedy dziewczynka weszła do salonu taka biała cała i lekka, z włosami w lokach, wymykającą się z pod tiulowej zasłony, to jak gdyby ukazało się zjawisko bukie tu z buldenezu. Była uosobieniem wiony, świeżości i wdzięku.

Otylia westchnęła; żal jej się zrobiło, że nie u niej się chowa ta dziewczynka, będąca obrazem szczęśliwej młodości. Edmund stał się jej synem bez zaprzeczenia; gdyby mogła mieć i tą córkę zachwycającą, jakże byłaby szczęśliwa!

Goście zasiadli wkrótce do stołu; kuchnarz największe honory czynił „panience” co wywoływało wesołość pomiędzy zgromadzonymi.

Otylia była poważna, choroba nie zostawiła śladów na szlachetnej twarzy, ale wyraz jej był pieszczotliwszy, czuły było, że ramiona jej się zaokrągliły, gotowe przycisnąć do serca syna, i że życie jej wypełniło się tem uczuciem macierzyńskim.

Ale twarz miała zmarszczone, dawną troską oznaczającą, na ustach pozostał wyraz niepokoju, ocy pełne dobroci przychyliły się nieco. Bo dotychczasowe życie Otylii było zatrute, tyle lat pozbawiona była miłości pasierba. Znała szczęśliwa, ukochana małżonka, żyła jedynie tylko dla męża. Nagle, u boku swego utraciła już dziecko, zazdrosne o jej miłość, o naturze

gwałtownej i namiętnej, chcące być jedynym przedmiotem Otylii uczucia.

Młoda kobieta musiała się strzedz w pierwszych chwilach owego szczególnego młodzieńczego mięścia; bo niech tylko okazała jakąś przychylność komuś, niech tylko dla jakiegoś dziecka obcego była tkliwsza, Edmund popadał w nieopisany smutek, który do rozpaczki był podobny, wyrzucił sobie gorzko, że tyle lat zmarował, że tak strasznie błędził, że nawet i teraz jeszcze nie jest godnym ucznia, bez którego już żyć nie może. — Ryszard z początku marował się; zdawało mu się, że wybuczy te przechodzą zwykłą miarę i sądził, że są udane.

Otylia z trudnością perswadowała mu, że to wynik natury bogato uposażonej, wiek przejściowy z dziecka na młodzieńca, nieznajomość świata — i że nie surowością, ale spokojną łagodnością leczyć trzeba i miarkować niesterna wylewy gorącego serca.

Ojciec ustąpił rozumowaniem drugiej matki. Wiedział, że zawsze rozumnie radziła i postępowała, lękał się tylko jej stroniłości dla syna odzykanego. Nieraz ona wstawiała się za Edmudem, ale jej orędownictwo pochodziło zawsze z dobroci, nigdy ze słabości, ani pobłażliwości. Ryszard w końcu zdał w większej części na Otylię wychowanie syna, któremu ona kierowała wedle swego uznania.

Żywy umysł pani Brice nie pozwolił jej obojętnie patrzeć, nie interesować się kwestyj, która życie jej tyle lat wypełniała. Przyznawała zawsze słuszność Otylii; widziała teraz wady wielkie we wniku, ale utrzymywała, że pochodzą one z natury upartej, niekarnej, — nie przyznawała winy i błędów w wychowaniu początkowym chłopca. Jaffé słuchał często jej zwierzeń, w głębi duszy krytykując to, co mówiła,

Handel.

Popyt na ruskie produkty krochmalne znacznie powiększył się w biezącym lecie, jak donoszą „Nowosti”, zapotrzebowania pochodzą głównie z Anglii.

Wartość wywozu towarów ruskich przez porty ruskie na morzu Czarnem i Azowskiem w r. 1887 wynosiła 235,886,000 rubli w roku 1888 znacznie więcej, bo 327,002,000 rs. Przez porty te przywieziono natomiast towarów zagranicznych do Rosji w r. 1887 za 38,458,000 rs. w roku 1888 mniej, bo za 37,663,000 rs. Zboża wywieziono w roku 1887 przez owe porty 233,003,000 pudów, w r. 1888—340,085,000 pudów. Licząc pud zboża po 80 kop. wywóz ów przedstawiał wartość w r. 1888—272,000,000 rs. W szczególności wywieziono zaś w r. 1888:

Do Niemiec wywieziono		
w r.	1887	1888
	pudów	
żyta	2,451,000	3,418,000
pszenicy	714,000	1,862,000
jęczmienia	2,812,000	3,937,000
owsa	12,000	79,000
Do Belgii:		
żyta	brak danych	3,163,000
pszenicy	1,717,000	6,985,000
jęczmienia	2,329,000	4,041,000
Do Holandji:		
żyta	10,054,000	15,584,000
pszenicy	7,967,000	11,630,000
jęczmienia	5,027,000	5,129,000

Wogóle zaś ze zboża, wywiezionego z portów czarnomorskich w r. 1888 wyszło około 60% pszenicy i około 60% jęczmienia do Anglii, zaś około 33% żyta, 9% pszenicy i 17% jęczmienia do Niemiec.

Wartość wywozu zboża i maki ze Stanów Zjednoczonych w okresie jedenaścimiesięcznym, kończącym się w dniu 31 maja, wynosiła w r. 1889—111,045,697 dolarów, zaś w r. bieżącym 1888—118,558,359 dolarów, a zatem w roku bieżącym o 7,500,000 dolarów mniej.

Do departamentu handlu i rekodzieł wniesiono prośby o wydanie przywilejów: na system automatycznej ochrony pociągów na jednorodnych i dwutorowych kolejach; na dywan sygnałowy; na udoskonalenia w wagonach kolejowych; na nowy rodzaj napoju, zwanego „metal”; na szafę do kąpienia się; na udoskonalenie w lampach do palenia olejów mineralnych; na przyrząd i łatwy sposób wykrycia, czy w winie znajdują się domieszkę farb organicznych; na maszynę gremplową z ruchomymi dniami; na przyrząd pneumatyczny do odkrywania i zakrywania kłap w instrumentach muzycznych mechanicznych i organach kościelnych; na udoskonalenie w przyrządach do prania i płókania tkanin w wodzie lub innym płynie; na drabinę ratunkową.

Przemysł.

Podjęta więcej niż przed rokiem w ruskiem towarzystwie technicznem sprawa

Te i tym podobne uwagi chłopca dowodziły, że Edmund uprzedził się do pani de la Rouvraye, która weale nie zadawała sobie trudu, by niłość jego pozyskać. To też Edmund, zazdrosny z natury, złośliwy z przyzwyczajenia, cieszył się myśleć o tem, że pani de la Rouvraye przykrości dozna, gdy będzie zmuszoną oddać Ewelinkę do klasztoru.

Dotąd wnuczka w domu się chowała, bo babka n zięcia wyprosiła oddanie Ewelinki do zakładu po pierwszej jej komunii. Całej zgrozoności, różnych wbiegów używała dla odwieczenia tej chwili.

Naprzd wiek młody dziewczynki był za przeskrodo poczynaty; jedenaście lat dopiero miała, a tak bardzo rosła! Niepodobna ją męczył wtem położeniu. Następnego roku zakatarzenie przerwało lekce katechizmu na początku postu wielkiego i Ewelinka znowu chciała nie chęć, musiała siedzieć w domu tak długo, że na czas oznaczony nie była przysposobioną z nauki religii.

Ale dziewczeczka kończyła już lat trzynaście i nie można było już dłużej odwiekać. Ryszard z całym spokojem oświadczył swiekrze, że jeżeli jeszcze jaka przeskroda nastąpi, bezwzględnie odda córkę do klasztoru, gdzie już żadne katarcy nie staną na zawadzie. Trzeba było się poddać konieczności; pani de la Rouvraye pojechała do Puryzy i uroczyście tam się odbyła.

Babunia—powiedział Edmund—zapewne przykro ci będzie rozłączyć się z moją siostrą?

Ojciec, Otylia i pani Brice, spojrzeli na niego z wymówką; każdy wiedział, że to punkt drażliwy, że wspominać o tem niebezpiecznie, coż za pomysł, jaki brak taktu a chłopca, tak dobrze wychowanego. Ale on miał rok osmnasty i bywał czasami bardzo złośliwym.

Tak jest! — zimno odrzekła pani de la Rouvraye—ale dlaczego mnie o to pytasz?

urządzenia stacji doświadczalnych dla badania i przyjmowania materiałów surowych, zużywanych przez fabryki i zakłady przemysłowe, ma otrzymać, jak donoszą „Nowosti”, praktyczne rozwiązanie, dzięki pozostawieniu kilku fabrykantów i przemysłowców, którzy zamierzają utworzyć w tym celu stowarzyszenie. Za określoną zapłatę stacja przyjmować będzie na siebie badanie owych materiałów i dla fabrykantów oraz przemysłowców, nie należących do stowarzyszenia. Ustawa stacyi już została opracowana i w tych dniach przedstawiona będzie do zatwierdzenia właściwej władzy.

Przed tygodniem bawił w Warszawie agent jednej z fabryk piór stalowych w Anglii, celem zbadania, czy i o ile założenie fabryki stalówek w Warszawie, byłoby dla przedsiębiorcy korzystne. Agent objaśnił interesowanych, iż uważa Warszawę za punkt bardzo dla założenia fabryki odpowiedni.

Stowarzyszenia.

Ze sprawozdania z działalności Tow. kredytowego m. Płocka wymujemy następujące dane: W roku 1888 dyrekcya przyznała nowe pożyczki na 28 domów w sumie 138,700 rs. i dodatkowo do dawnej pożyczki rs. 9,350, zaś ogółem do dnia 31 marca r. b. udzieliła pożyczek w sumie 631,450 rs. Zaległość raty październikaowej w tymże dniu wynosiła 888 rs. Kary za opóźnienie rat pobrano 445 rs. Remanent kasowy w dniu 31 marca wynosił 51,866 rs. Do wydatków, poniesionych przez towarzystwo, należa: wygotowanie listów zastawnych i kuponów do dnia 31 marca r. b. kosztowało 3,255 rs., na wydatki przy założeniu towarzystwa 606 rs., na ruchomości 1,018 rs. Kapitał zapasowy w r. 1888 wzrósł o 6,642 rs. i wynosi 10,612 rs. 96 kop. Listów zastawnych towarzystwa znajdują się w obiegu na sumie 631,450 rs. Administracya w roku 1888 kosztowała 3,520 rs., o 612 rs. mniej, niż w roku poprzednim. Kupony od listów zastawnych tego towarzystwa w Warszawie wypłaca bank handlowy; za co strąca towarzystwu $\frac{1}{10}\%$, zaś od sum przez towarzystwo na ten cel do kasy banku wnoszonych, tenże bank płaci towarzystwu 3%. Wreszcie zaznaczamy, że p. minister skarbu nie zatwierdził projektu władz towarzystwa, przedstawionego na ogólnem zebraniu członków w r. 1888, dotyczącego zmiany § 17 ustawy w tym dachu, aby dłużnicy towarzystwa spłacali pożyczki listami zastawnymi tej samej serii, w jakiej ją otrzymali, a nie w gotówce.

Wiadomości biejące.

Ogólne zebranie roczne akcjonaryuszów kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej odbyło się wczoraj w Warszawie o godzinie 1 z południa. Sprawozdanie zarządu za r. z. zawiera następujące dane: Przewieziono w r. z. 296,587 osób, towarów zaś i bagażu pudów 39,520,995. Ogólny dochód wyniósł w r. z. rs. 774,516 kop. 44 w r. poprzednim, t. j. 1887, rs. 666,324 k. 90 $\frac{1}{2}$.

Mniesz przecież wiedzieć o tem, skoro wszystkieś wiedzą.

Chciałem się dowiedzieć, czy to rzecz wiastwa prawda, moja babuniu, — odpowiedział młodzieniaszek uprzejmie. — A zatem siostrzyczko, spróbujesz teraz życia klasztornego, nie jest ono tak ciężkie, jak życie w liceum, tak mi się przynajmniej zdaje, ale w każdym razie mniej przyjemnie ci tam będzie, aniżeli u babuni.

Edmundzie! — odezwała się Otylia łagodnie—dlaczego martwisz siostrę w dniu tak uroczystym?

Ne widzę wtem nic smutnego — odpowiedział Edmund z unajonem szyderstwem, które Otylia poznała pod pokrywką grzeczności. — Trzeba to przeżyć—ja to przechodziłem, każdy.

Zauję niekiedy, żem cię pensjonarzem nim zostawił, mój synu—surowo odezwał się Ryszard, — uważam, że w domu ojcowskiim postępują z tobą za łagodnie...

Podniesiono się od stołu i nikt już wzmianki nie uczynił o tem, co zaszło, ale ojciec był mocno dotknięty. Z powodu naciągniętego stosunku ze swiekrą, pragnął unikać wszelkiego podrażnienia, jakiegokolwiek starcia; to też mocno był niezadowolony z zaczepki syna. Nazajutrz wziął Edmunda na bok i robił mu uwagi słuszne ale może zbyt surowe. Burzliwy temperament Edmunda nie znosił żadnej wymówki przytem wiedział, że przy tej okoliczności, ojciec jego wychodził nietylko z zasady moralności, ile z punktu widzenia zewnętrznego, światowego. Młodzieniec gardził dyplomacją, tak jak się to często w jego wieku zdarza, lubił prawdość i szczerowość nadewszystko i był gotów w czyn wprowadzić swoje teorye z niepomowaniem brutalstwem. Odpowiedział coś ojem w tym sensie, a ojciec go ostro zgromił, tak, jak jeszcze nigdy dotąd.

wydatki eksploatacyjne wyniosły rs. 459,887 kop. 73. w porównaniu zaś z r. 1887 więcej o rs. 107,656 kop. 39. Wyprawiono w ciągu roku pociągów osobowo-towarowych 3,618 i jeden ekstrapociąg. Węgiel kamienny do Łodzi przewieziono pudów 26,332,888; wyrobów bawelnianych wywieziono z Łodzi 1,672,161 pudów. Tabor składał się z 9 parochodów, 25 powozów, 4 brankardów i 53 wagonów towarowych. Z powodu małej liczby urzędników i oficjalistów etatowych, dotychczas towarzystwo nie mogło urządzić dla nich kasy emerytalnej; skoro jednakże wkrótce urzędzona będzie wspólna kasa dla wszystkich, lub pewnej liczby kolei, nie mogących mieć kas oddzielnych, rada zarządzająca postanowiła jeszcze w r. 1875 przystąpić do zbierania fundusów w ten sposób, iż pozwoliła życzącym sobie tego urzędnikom składać 4% od ich płacy, a za wnoszących takich składki z fundusów towarzystwa 4%, poleciła przelewać. Fundusze wzmiankowane aż do czasu urządzenia kasy emerytalnej zostają własnością towarzystwa i urzędników. W końcu r. z. stanowały one rs. 82,000 kop. 88.

Wiadomości osobiste. Z rozporządzenia J. W. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, lekarz powiatu łódzkiego dr. Wieliczko mianowany został lekarzem tutejszej 4 klasowej aleksandryjskiej szkoły miejskiej.

Sędzia śledczy m. Łodzi, p. Maternicki, wyjechał do Karlsbadu skąd powróci za kilka tygodni.

Sędzia pokoju I wydziału m. Łodzi p. Sztenger wyjechał do Buska.

W łódzkiej komisji konskrypcyjnej weszły poniedziałek poddano niespodziewanie oględzinom kilkudziesięciu izraelitów którzy pod czas ostatniego poboru z powodu braku miary i niedostatecznego odbywania się nie zostali przyjęci do wojska. Rezultatem tych oględzin było zakwalifikowanie dwóch z nich do szeregów.

Targi zbożowe. Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 100 korcy po rs. 6 kop. 10, 100 korcy po rs. 5 kop. 95 i 100 korcy po rs. 6; żyta 200 korcy po rs. 4 k. 20; gryki 125 korcy po rs. 5 kop. 10 i owsa 550 korcy po rs. 3 k. 40 do rs. 3 kop. 55 za korzec.

Na Nowym Rynku żadnych dowozów nie było.

Popyt na zboże bardzo dobry. Ceny siana, słomy i koni czyżny bez zmiany.

Zgierz. Zabójstwo i samobójstwo. Korespondent nasz donosi pod dniami 4-ym lipca: Niewiadomi dotąd zbrojczyce w nocy z dnia 28 na 29 b. m. pobili i poranili tak silnie sukiennika Józefa Rządzkowskiego, że tenże około 10 rano zakończył skutkiem tego życie. Śledztwo sądowe w toku.

W d. 2 b. m. Wilhelm Zander, murarz, w wieku około lat 30, odebrał sobie życie przez powieszenie w miejscu ustępem. Nieboszczyk był nalogowym pijakiem.

Nowy dom familijny. Podobno jak się dowiadujemy, jeden z fabrykantów łódzkich traktuje z p. M. właścicielem posesyi przy ulicy Długiej o nabycie domu, który ma zamienić na dom familijny dla robotników.

Wczesne żniwa. Donoszą nam z okolic podłódzkiej, że w wielu majątkach ziemskich rozpoczęły się sprzątać żyta. Łąki prawie wszystkie już skoszone. Gospodarze narzekają na brak najemnika; kosiarze-górale, którzy przed kilku laty w okolicach naszych znajdowali zarobek w czasie żniw, w roku bieżącym weale się nie zjawili.

Znalezione dziecko. Mularz Gustaw Weber, zamieszkały w domu Wildemana pod N. 194 przy ulicy Staro-Brzezińskiej, przechodząc ulicą Piotrkowską, spotkał chłopczyka w wieku 2 $\frac{1}{2}$ —3 lat, który płacząc wołał matki. Dziecko to mówi tylko po polsku, lecz dowiedzieć się o nazwisko rodziców od niego nie można.

Awantura. Onegdaj do szynku Fejwla Goldberga weszli kilku drabów, którzy żądali wódki i piwa wypili je i chcieli wyjść z szynku nie zapłaciwszy; szynkarz G. niechęć się zgodzić na to nie wypuścił ich z szynku. Draby, nie uznając słuszności żądań gospodarza, zaczęli z nim awanturę, przyczem porozbijali saski z wódka i naczynia jakie się w szynku znajdowały, nado zabrali 6 rubli znajdujące się w szufladzie bufetu. Policya awanturników: J. i W. W., F. G. i S. J. ujęła.

Teatr łódzki. Dziś na scenie teatru letniego wystawiony zostanie po raz pierwszy obraz ludowy: „Ukraińczyk”, oryginalnie napisany przez Łuczana Kościeleckiego, obecnego dyrektora teatru łódzkiego z muzyką Stefana Krzyszkowskiego, dyrektora tutejszej orkiestry. Szuka ta z powodu znanych w miesiąc naszym jej twórców; wywołata pomiędzy publicznością ogólne zainteresowanie.

KRONIKA.

Warszawa. Z sądu. W sprawie Szuela Kryna, posądnonego o fałsz, zapadł wyrok uniewini-

niający. Także dożożarskie mają uleść zmianie, kursy obliczone być mają na wóz tramwajowych. — Zebranie koleżeńskie uczniów gimnazjum III-go, którzy ukończyli szkoły w 1869 r., odbyć się miało w dniu dzisiejszym w kościele powiatowym. — Prezes teatru warszawskiego, general-major Palicyn, powrócił do Warszawy. — S. p. Tytus Dembowskich, znany w szerszym kolech i ceniony obywatel, zmarł w Nacpolsku, do brach własnych. — Stanisław Przygoczyński z Bytomia na Śląsku, wygłosił ma w tych dniach odczyt p. tyt. „Stanowisko kobiety w społeczeństwie i przynależność jej prawa”. — Zarząd instytutu ofthalmicznego wystąpił do rady miejskiej dobroczynności publicznej o wydanie umowy połączenia jego gmachu z murami nowych wodociągów. — Przewodzonem przez ulicę Smólną. — Ludwik Kucharski, artysta rzeźbiarz, zmarł w dniu 3 b. m. — Kółko właścicieli firm handlowych warszawskich podniosło święto, zaznaczoną od lat kilku, myśl zawieszania czynności biurowych w dni świąteczne. — Od atarzu do teatru, taki tytuł daje „Kur. Codz.” wiadomości o wypadku, który zdarzył się w Warszawie d. 4 lipca. W kościele na Lesznie odbył się ślub młodej pary, a nazajutrz rano panie młodą, Jadwigę B., 26 lat liczącą, znalazł martwą. Rozpac rodziny nie ma granic. — Liryca na jednoroczną dzierżawę miejsc na targach miejskich do sprzedaży artykułów żywności, z wyjątkiem mięsa i śledzi, rozpoczyna się z dnim 8 lipca. — Paszporty zagraniczne, podług zawiadomienia oberpolicejmastra miasta Warszawy, mają niegac nowę opłatę stemplową, w formie marki 80 kopiejkowej, dołączonej do podania o paszport. — Przytułek dla żebraków, założony staraniem oberpolicejmastra m. Warszawy przy ulicy Pawiej, z powodu braku funduszy zostaje zamknięty. Zebracy z przytułku, pomieszczenia zostaną na Górze-Kalwaryi; majątek zaś ruchomy, jaki się okaza, przechodzi pod zarząd rady miejskiej warsz. dobrocz. publicznej. — H. st. Blawutski mianowany został zarządzającym komorą celną warszawską, na miejsce p. Swieczyna. — Redukcya „Ogrodnika polskiego” urządziła dziś, t. j. 6 b. m., doroczną wycieczkę do kolonii Janków. — Aeronauta p. Charles Leroux, ma przybyć do Warszawy i produkować się ze swoim balonem, z którego spuszcza się za pomocą spadochronu. — Pierwsze nagrody. Na międzynarodowej wystawie obrazów w Paryżu, złote medale otrzymali: Wacław Szymanowski za obraz p. t. „Walka huculów” i Markowski Józef. Józef Chełmoński otrzymał medal honorowy. — Z rozporządzenia władzy odpowiedzialnej, dentyści będą obowiązani składać corocznie do urzędu lekarskiego wykazy liczby pacjentów, zgłaszających się po poradę, o dokonanych operacjach, oraz o znajdujących się u nich uczniach i o skutecznych przez uczniów operacjach dentystrycznych.

Ślubem orzeczenia senatu co do niewłaściwości pobierania opłaty alienacyjnej od aktów, zeznanych przed 13 lipca r. 1884, a zatwierdzonych po tym terminie, izba obrachunkowa warszawska przystąpiła jak donosi „Kur. Warsz.” do wykreślenia ostrzeżeń, zapisanych w księgach hipotecznych całego szeregu dóbr.

Petersburg.

Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą „Mosk. wiew.” zwróciło uwagę na konieczność rychłego zrewidowania przepisów o zabezpieczeniu pól i lasów od wypasania. Istniejące przepisy mają być uzupełnione następującymi zarządzeniami. Starosta (soltsy) wsi, z której pochodzi inwentarz, który wyrządził szkodę, jest obowiązany odszukać właściciela inwentarza, poszkodowanego zaś służyć prawo poszukiwania szkód na całej gromadzie. Każda wieś jest obowiązana do utrzymania pastucha, który ma pilnować lasów, ogrodów, pastwisk i t. d. od szkód. W wypadkach zabicia takich zwierząt domowych, jak nierogacizna i gosi, które robią najwięcej szkód, puszczonych bez dozoru i znalezionych w szkodzi, nie ma być stosowny art. 153 ustawy o karach, wymienianych przez sędziów pokoju. — Według doniesienia gazety „Now. wr.” p. minister oświecenia zwrócił uwagę na tę konieczność, że wypłata stypendyów studentom uniwersytetu ustaje z d. 1 lipca. L. j. w chwili, kiedy nieraz wielu z nich ma jeszcze kończyć zdawanie egzaminów przed komisją egzaminacyjną i w tym czasie właśnie znajdują się oni w najtrudniejszym położeniu. To mając na względzie, p. minister uznał za właściwe studentom tej kategorii, będącym w istotnej potrzebie, przyznawać i udzielać wsparcia z fundusów stypendyalnych w wymiarze od 60 do 100 rs. od d. 1 lipca do ukończenia egzaminów przed pierwszą po wyjściu z uniwersytetu komisją. — Ministerjum spraw wewnętrznych opracowya projekt reformy dzisiejszych zgromadzeń deputackich szlacheckich w kraju zachodnim. W ciągu długiego szeregu lat zgromadzenia te uznały za należących do stanu szlacheckiego wiele osób i rodzin, których szlachectwa na-

stepnie departament heroldyi nie zatwierdził. — *Ministerium spraw wewnętrznych*, jak donosi „Kuryer Codz.” poleciło władzom administracyjnym zająć się bezwzględnie zapasem zbożem, doprowadzeniem starych do porządku i urznięciem nowych magazynów. Wszystko to ma być ukończone najdalej w m. sierpniu.

— **Petersburg.** „Rygiński Wiestnik” pisze: Zaledwie zdążyliśmy wypowiedzieć przekonanie, iż reforma uniwersyteckiego doradcęgo znajdzie wszechstronne przeszkody, jeżeli na jego czele zostanie bałtykowie, a już znajdujemy zupełne potwierdzenie naszych domniemań. Niedawno rektor uniwersytetu podał do wiadomości ogólnej plan prelekcji, jakie mają być wykładane w drugiej połowie r. b., to jest od sierpnia. Ponieważ rozkaz Najwyższy o zmianie wydziału prawnego na uniwersytecie wyszedł jeszcze w lutym, plan zaś prelekcji ogłoszony w końcu maja, należało spodziewać się, iż władze uniwersyteckie zastosują ów plan do Najwyższego rozkazu. Wszakże bałtykowie uniwersytecy i w tym wypadku uważali za rzecz stosowniejszą ignorować prawo, i postąpili tak samo, jak z przedstawieniem wykazu środków specjalnych do zatwierdzenia ministra. Plan lekcji ułożony przez wydział i dziekanów, a zatwierdzony przez rektora, pozostał tensam, jaki obowiązywał do wydania prawa z 4-go lutego r. b. bałtykowie uniwersytecy postępują tak, jakby nie i nigdy nie słyszeli o Najwyższym rozkazu, odnoszącym się do reformy wydziału prawnego na uniwersytecie doradcęgo.

„Jestto prastary środek bałtycki, taktyka wypróbowana i znana pod nazwą „opozycy biernej”. Dotąd owa gra w nieznaną stronę, z małemi wyjątkami, udawała się bałtykowiekowi dzięki naszej cierności i wyrozumiałości bezgranicznej; decydują się też bałtykowiec na tak ryzykowny sposób postępowania dlatego tylko, iż liczą na to, że nasza przyniemy i że są pewni, iż wobec nich mogą bezkarnie nagrywać się z prawa. Wszakże wszelka cierność, nawet ruska, miewa swoje granice, o tem też pp. bałtykowiec, ignorujący prawo, nie powinniśmy zapominać. Nie szkodziłoby też i to wzięcie pod uwagę, iż wkrótce będziemy mieli nowe sądy, które bezwzględnie będą okazały w pobliżu przestępującym prawo. Z tego powodu trudno się dość wydziwić zasępieniu, wszęch wogóle, a uniwersyteckich doradcęk bałtykowiekowi w szczególności, którzy w swej zacieklej separatystycznej w istocie nie wiedzą, co czynią i starają się nasładować owego chłopca, który zaczyna się żegnać wtedy dopiero, gdy posłyszysz grzot piurony. Jakże cel podobnego postępowania? Czyżby separatyści sądzą że ich brutalna opozycja zamaję bieg reform, przeprowadzanych w kraju z woli Najwyższej? Błąd nie do darowania. Ze względu na przytoczone fakty pozostaje tylko raz jeszcze wyrazić życzenie, aby uniwersytet doradcęki o rychły został wyswobodzony od szkodliwej opieki pp. bałtykowiekowi, a oddany bezpośrednio pod władzę, mianowaną przez rząd.

— *Z prasy.* „Nowoje Wremia” zamieszcza następującą korespondencję z Kijowa: „Ogromną szkodę w życiu codziennem stanowią pokatni doradcy, zwani tu „abakami”, chroniący się po miasteczkach i osadach, a operujący włościan w sprawach toczonych w sądach pokoju i zjazdach. Główną falangę tych pijawek stanowią żydzi, którzy zaniechali szynkarstwa i przemysłu zbrodniczego, a zajęli się adwokaturą jako procederem daleko zyskowniejszym. Dość przypatrzeć się tym bohaterom, aby odczuć całą konieczność surowego ich ograniczenia, jeżeli już nie wytrzebienia całkowicie na ziemi naszej. Korzystając z ciemnoty prostego ludu, odbierają go pod pozorem obrony jego praw i interesów, skłaniają ciemnego chłopca do najdziwniejszych i najbardziej niesprawiedliwych i procesów. Pokatni doradcy przedstawiają chłopcu interes w świetnych kolorach, zmuszają go nie jako do prowadzenia procesu, który musi być przegrany, a to w tym celu, aby nim sprawę przejść procedurę sądową, wyłudzić od chłopca możliwie wysokie honorarium. Takiem to osobistym miastem nasze posiada ogromną liczbę. Wśród nich znajdują się ludzie, którzy nie żyli się kiedyś czegoś, są i półgłówki i półmedrki. Zarządzają oni biuro stosami skarg bezsensownych, pisanych z własnej mięciwoty interesantem, byle tylko zarobić jakie 20 kop. Se też w końcu i ludzie nieumiejętni ani czytać, ani pisać, a gnęźdzący się po szynkach i traktywniach. Największy atoli kontyngens stanowią żydzi, którzy jeśli się adwokatowi z powodu strat jakie ponieśli na handlu wódką, bez patentu. Jest ich około stu w Kijowie. Wszyscy „praktykują” przy wiejskich i na korytarzach biur sądów pokoju i tam za małąkłą opłatą udzielają porady w sprawach karnych i cywilnych. W swich mieszaniach udziela rad prawnych około dziesięciu osobistości tego rodzaju i cieszą się opinią, iż

potrafią zručnie kierować sprawami. Nie mając prawa prowadzić spraw w imieniu endem, zwykle prowadzą je w imieniu własnem na mocy cesji interesowanego i tym sposobem ustawicznie przesiadują w sądach. Najgorszym w tem wszystkim jest to, iż zawierają z klientami umowy do honorarium za owe niedorzeczne sprawy, aby już nie wypuścić z rąk ofiary. Rezultat wypadnie zawsze jednaki: skargi bezpodstawnej sąd nie uwzględni, chłop traci wszystko, a pan „advokat” wyssawszy ofiarę i rzuciwszy ją na wole, losów, poszukuje nowych ofiar wyzysku.”

— *Reforma w miernictwie.* Według doniesień gazet petersburskich, w roku przyszłym mają być zorganizowane w Cesarstwie: nowe zarządy miernicze, rada miernicza, główne biuro rysunkowe i główne archiwum miernicze, izby miernicze okręgowe tam, gdzie będą potrzebne, oraz gubernialne i okręgowe biura rysunkowe. Z chwilą zreformowania biur mierniczych, wszelkie pomiary na koszt rządu przedsiębrane będą tylko z polecenia rządu lub na przedstawienie miejscowych władz rządowych w celach skarbowych.

— **Kraków.** *Towarzystwo tatrzańskie* nabyło w ostatnich dniach część hali około Morskiego Oka od pięciu gospodarzy z Biłki. Każdy z członków, przystępujący do towarzystwa, otrzymuje bezpłatnie album widoków tatrzańskich, złożone z pięciu dużych heliograviur, którego rozesłanie do dawnych członków towarzystwa, nastąpi na początku bieżącego miesiąca.

— *Powiat stopnicki* posiada 55 szkółek, z nich 9 przypada na miasta i osady, 36 stanowią szkoły gminne, 10 szkółki wiejskie.

— **Wilno.** *Wobec wigglych pożarów* poruszono reorganizację tutejszej straży ogniwej. Sprawa ta będzie wniesiona na najbliższemu posiedzeniu rady miejskiej.

— **Kamieniec podolski.** Urodzaje bardzo złe. Kilka drobnych pożarów zdarzyło się w okolicy tutejszej. Ciągłe bankructwa — i to najpoważniejszych firm ziemińskich. W szkołach wyniki z nauk pomyślniejsze, niż w latach przeszłych.

ROZMAITOSCI.

× *Jak przedłużyć życie ludzkie?* We Włoszech pojawiła się w tych dniach broszura p. t. „Traktat o możliwości nieograniczonego przedłużenia życia ludzkiego”. Autor jej, Achilles Malinco, występuje z tezą następującą: „Starości ludzi wywołują mikroby, które przeskakują regularnemu odnawianiu się komórek organizmu ludzkiego. Należy zatem szukać tego bacillusu starości, tak jak Pasteur szukał i odkrył bacillus wścieklizny, a Koch cholery, a następnie zniszczyć go. Ze tego uroga życia ludzkiego” można łatwo znaleźć, o tem Malinco nie wątpi, preparował już nawet dwa środki lecznicze, które mają zabijać owe mikroby; jeden nosi miano „pobudzacz serca”, drugi „regulator życia”. Brak tylko bacillusu! Można być jednak o niego spokojnym, Malinco nie myśli wcale szukać go, woli za pomocą swej broszury szukać takich, którzyby kupując jego „leki” napełniali zarzem puste kieszenie pana wynalazcy.

× *Z Japonii.* Moda europejska, według której ubierać się zaczęły Japończycy z rodzin arystokratycznych i zamożnych, zaczyna szybko ustępować znow miejsca dawnym strojom miejscowym. W wielkim japońskim magazynie damskim w Tokio, będącym pod nadzorem francuskiego fachowca, igły rdzewieją, Japończycy powrócili do szerokiej kwiecistej szat, wysokich fryzur i kalejącego nogi obuwia. W kuchniach japońskich natomiast cywilizacja zachodnia robi stale a szybko postępy, — nie panują tam już wszechwładnie ryby i ryż. Według danych statystycznych w r. 1879-yo zabito w całej Japonii 30,000 sztuk woiów, w r. 1885-yo liczb ich wzrosła już do 130,500, a w ostatnim roku do 200,000. Wobec tych okoliczności zadanie wkrótce potrzeba przywozu bydła do cesarstwa japońskiego.

× *Nowy kodeks.* Gazeta urzędowa cesarska ogłosiła już nowy włoski kodeks karny, zawierający nader surowe przepisy przeciw duchowieństwu. Wejście on w życie dopiero z Nowym Rokiem.

× *Nowy wynalazek.* Edison pracując nad przyrządem, za pomocą którego oglądać będziemy mogli rzeczy, setki mil od nas odległe. Wynalazca spodziewa się, że przyrząd ukończony zostanie w 1892 r.

× *Jeden z najdziwniejszych procesów* rozgrywa się obecnie przed trybunałem w Mińchigan. Chodzi o rozstrzygnięcie kwestyi, czy zawarte przy podniesionej kurtynie na scenie między aktorem a aktorką małżeństwo może być ważne, ze względu na przywiązany do aktu tego zamiar. Arysta, Albert Altner, występujący często w komedjach z najw. panną Carie Van Booskirk, rości do niej pretensje jako do swej prawnej małżonki, a pretensje te opiera na obedienszonym na scenie weselu, na które oboje, stosownie do praw krajowych się zgodzili. Panna Van Booskirk założyła protest przeciw pretensjom Altnera, ale on oświadczył,

iż brnić będzie swej sprawy przed wszystkimi sądami amerykańskimi. A sędziowie w Mińchigan traktują tę sprawę z największą powagą!

× **Począta londyńska** słynie jak wiadomo z sumiennosci i dbałości. Dzienniki donoszą teraz, że doręczyła ona list dziecinnie nakreślony reklamowego adres w całej swej osobie brniał: „Kochaanej Mamusi w Londynie”. Rzecz prosta: Najpierw dacieczona w jakim adres pisany języku, odczytano na stolep nazwisko maled stacyi, skąd list był wysłany, zapytywano potem w kółkach polaków o kobietę odbierającą listy z owych stron i mającą małe dzieci, aż wreszcie w trzecim czy czwartym koleku podał ktoś wskaźówkę, po której można było adresatkę odszukać.

TELEGRAMY.

Petersburg, 4 lipca. (Ag. pól.). Kraży pogłoska, że projekt do prawa o zmianach w instytucjach ziemskich nie zostanie jeszcze zatwierdzony w ciągu bieżącej sesyi rady państwa. Z ustanowieniem naczelników ziemskich skargi na ich postanowienia zaoszone być mają do zarządów powiatowych, składających się pod przewodnictwem marszałka szlachty z dwóch wydziałów: administracyjnego, w którym zasiadają będą naczelnicy ziemscy i sądowego, złożonego z sędziów pokoju. Od decyzji zarządów powiatowych odwołanie się czynione być ma do zarządów gubernialnych, w których przewodniczyć będzie gubernator, a co do spraw sądowych zasiadają na przes sąd okręgowy. Ziemiaństwo postanawione mieć będą prawo wyboru honorowych sędziów pokoju.

Wiedeń 3 lipca. (Ag. p.). Podczas wczorajszych obrad delegacyjnych nad kredytem na administrację Bośni i Hercegowiny, delegaci podnosili ważność zarządu wojskowego i połączenia Serajewa z wybrzeżem dalmatyńskim za pomocą kolei żelaznej. Hausner i Hohenwarth dowodzą, że pomyślny stan finansowy Bośni i Hercegowiny okkupuje się w znacznej części przecięciałem podatkiem. Minister Kallay dowiódł, że podatki z każdym rokiem zmniejszają się, a ciągły rozwój prowincyi jest widoczny. Hrabia Kalnoky odpowiedział na interpelację w sprawie uwiezionego od marca w Piotrkowie przez władze ruskie studenta uniwersytetu lwowskiego, Dwernickiego, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do ministeryum sprawiedliwości w Petersburgu.

Londyn, 3 lipca. (Ag. pl.). Dzisiaj odbyło się uroczyste przyjęcie szacha perskiego w Guildhallu. Droga z pałacu Buckingham, gdzie szach zamieszkał, do środka miasta, wspaniale była przystrojona. Wojska tworzyły na całej przestrzeni szpaler. Niezliczone tłumy ludu zalegały ulicę. W odpowiedzi na adres wladz miejskich oświadczył szach, że wysoko ceni przyjaźń, zarówno, jak potęgę i przemysł Anglii; spodziewa on się, że dzisiejsze jego odwiedziny tutejsze naznaczą nową erę w stosunkach Anglii i Persyi. W przyjęciu uczestniczyli księstwo Wali i synami, książę Henryk Battenberski, książę Cambridge, lord Salisbury, ministrowie, posłowie mocarstw i inne znakomitości.

Londyn, 3 lipca. (Ag. pin.). Z Wadyhalii telegrafują: General Wodehouse po bil wczoraj derwiszów w pobliżu Wadyhalii. Pięciuset derwiszów zgineło. Egipcyanie stracili 90 zabitych i rannych.

Belgrad, 3 lipca. (Ag. pl.). Król Milan przybędzie do Belgradu d. 12 b. m.

Karlsruhe, 3 lipca. (Ag. pl.). Wczoraj dane było śniadanie na tysiąc osób, w którym uczestniczył król i przedstawiciele ruski, Persiani. Wczorem król wydał bankiet na cześć Persianom, w którym uczestniczyli przedstawiciele miast i okręgów. Król wygłosił toast na cześć Najjaśniejszego Monarchy Rosyi. Posel Persiani wniósł toast na cześć króla, życząc mu chlubnego panowania. Orkiestra grała na przebieg hymn-ruski i serbski. Dzisiaj Persiani wrócił do Belgradu.

Wiedeń, 3 lipca. (Ag. pól.). Sprawozdanie wydziału węgierskiej komisji delegacyjnej o położeniu zewnętrznym monarchii chwali politykę hr. Kalnokiego, zwłaszcza odepchnięcie idei podziału sfer interesów na półwyspie bałkańskim pomiędzy Rosyę i Austryę. Sprawozdanie wyraża nadzieję, że wkrótce już nastąpi zupełne i ostateczne skonsolidowanie stosunków w Bulgaryi a niepomyślnie dla jej rozwoju przeszkody zostaną zlanane.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 4 lipca. Wskazanie kr. term. na Berlin 2 d. 48.10 żąd., 47.85, 90, 95 kup.; Londyn kr. ser. (3 m.) 97.78 żąd.; Paryż (10 d.) 39.05 żąd., 48.50, 95 kup., Wiedeń (8 d.) 82.65 żąd., 4%, Rity likwid., Król. Polk. d. 88.35 żąd., nade 88.30 żąd., 2%, pożyczka wśchodnia II em. 90.25 żąd., 4%, pożyczka wśchodnia I em. 84.25 żąd., 84 kup.; 5% listy zastawne ziemskie I em. ser. 88.40 żąd., 88.25, 1% kup.; III — ser. H. A. 97.15 żąd., 98.80, 85, 90, 95

kup.; 5% lista zast. m. Warszawy I 98.75 żąd.; II 96.25 żąd., III 95.75 żąd.; IV 95.30 żąd., 95.05 kup.; V 95.25 żąd., 95 kup.; 5% lista zast. m. Łodzi I ser. 95.50 żąd., II 93.50 żąd., III 93 żąd., IV 92.50 żąd., Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąc. 5%; lista zast. ziemskie 15.8, warsz. I i II 122.7, Łodzi 83.1 lista likwid. 34.8, pól. premiova I 225.6, II 146.5.

Berlin, 4-go lipca. Banknoty ruskie szara 208.50, na dostawę 207.75, weksle na Warszawę 208.22, na Petersburg kr. 207.75, na Petersburg dl. 206.40, na Londyn kr. 20.45, na Londyn dl. 20.37, na Wiedeń 171.70, kupony celne 324.90, 5% listy zastawne 63.00, 4% listy likwidacyjne 57.00, pożyczka ruska 4%, z 1880 r. 90.90, 5%, z 1884 r. 102.10, 4% z 1887 r. 54.30, 6% renta ziemia 113.00, pożyczka wśchodnia II em. 64.20, III emiy 64.00, 5% lista zastawne ruskie 103.10, 5% pożyczka premiova z 1864 roku 177.75, także z 1860 r. 159.25, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 207.50, akcyje kredytowe austriackie 161.75, akcyje warszawskiego banku handlowego 83.75, dyskontowanego 76.00, dyskonto niemieckiego banku państwa 3%, prywatne 1 1/2%.

Londyn, 4 lipca. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 90 1/2%, Konsola angielskie 98 1/2%.

Warszawa, 4-go lipca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, petra i dobra — — —, biała — — —, wyborowa — — —, żyto wyborowe 435—450, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 3 do rzęd. 390—420, owies 300—330, gryka 420—465, rzepak letni —, zimowy — — —, rzepak rapś zim. — — —, groch polny — — —, kukurydza — — —, fasola — — —, orzechy, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, oliwa — — — za pud.

Dowieszono pszenicy 200, żyta 400, jęczmienia — — —, owsa — — —, grochu polnego — — —.

Warszawa, 4-go lipca. Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/4%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. akwad. za wiadro kop. 835—838, za garn. 272—273. Szynki za wiadro kop. 848—851, za garnice 276—277 kop. (z dod. na wach. 2%).

Berlin, 4 lipca. Pszenica 178—182 na lip. 188.00, na list. grud. 186.75, żyta 142—152, na lip. — — —, na list. sier. 156.00, na list. gr. 156.75.

Liverpool, 2-go lipca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel. z tego na spekulację i wywóz 500 bel. Mocno. Middling amerykańska na lip. 6 1/2, sprzedawcy, na lip. sierp. 6 1/4, cena, na sier. 6 1/4, nabywcy, na sierp. wrz. 6 1/4, cena, na wrzes. 6 1/4, cena, na wrz. październ. 5 1/2, sprzedawcy, na październ. list. 5 1/2, sprzedawcy, na list. grud. 5 1/2, sprzedawcy, na gr. stycz. 5 1/2, sprzedawcy, na stycz. lutym 5 1/2, sprzedawcy.

New-York, 3-go lipca. Bawełna 11 1/2, w N. Orleans 10 1/2.

New-York, 3 lipca. Kawa (Fair-Rio) 15 1/2, Rio N. 7 low primary na sierpień 13.47, na październ. 13.26.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy		
Za weksle krótkoterminowe	Z dnia 4	Z dnia 5
na Berlin za 100 nr.	48.10	48.20
na Londyn za 1 £.	9.78	9.81
na Paryż za 100 fr.	39.05	39.15
na Wiedeń za 100 fl.	82.65	82.90
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne R. Pol.	88.35	88.30
Ruska pożyczka wśchodnia	99.25	99.10
4%, pól. wezwir. r. 1887	84.25	84.25
Listy zast. ziem. Seryi I	98.40	98.40
II	97.15	97.10
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	98.75	98.75
II	95.25	95.20
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	95.50	—
II	93.50	—
III	93. —	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie szara	208.50	207.60
„ — „ na dostawę	208.25	207.15
Dyskonto prywatne	1 1/2%	1 1/4%

Monety i banknoty		
Imperyjalny i poliimperyjalny	Żąd.	Not. uniez.
(Emisji 17 grudnia 1886 roku)	—	pl.
Poliimperyjalny stare	—	778
Marki niemieckie	—	48 1/2
Austriackie banknoty	—	82 1/2
Franki	—	39 1/4
Wartość robła kred. w złoście	—	64
Kupony celne	—	—

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Malżeństwo zawarte w dniu 4 lipca:
 W parafi katolickiej —
 W parafi ewangelickiej 1. a mianowicie: Franciszek Józef Eger a Paulina Karolina Orwol

Starozakonnych 1. a mianowicie: Emanuel Tosk Sieradzki a Tanja Judkowicz.
 Zmarli w dniu 4 lipca:
Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopów 3, dziewcząt 7, dorosłych 2 w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Józef Petrol, lat 71, Katarzyna Szewczyk, lat 63.

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopów 5, dziewcząt 3, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Szałota Knoch z Schreterów, lat 66.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Moszek Szaja Rys, lat 16.

LISTA PRZYJEDNYCH
Grand Hotel. W. Piatkowski, M. Reiv, S. Laszi z Warszawy, S. Haber z Wrocławia.

Doktor Messing
 wyjechał za granicę. 1098—1

P. M. Sprzączkowski
 w dniu dzisiejszym wyjechał do Bordeaux i Węgier w interesach handlowych.
 1099—1

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

W sobotę, dnia 6 lipca 1889

UKRAJŃCY

Nowy obraz ludowy w 4 aktach, na tematach z życia ludu ukraińskiego usnuty, ze śpiewami i tańcami, przez Lucyana Kościeleckiego, muzyka Stefana Krzyszkowskiego.

Towarzystwo Łódzkich Cyklistów

SPRZEDAŻ BILETÓW na wyścigi odbywa się u Pp. Hetzer i Schwalbe, w niedzielę od 2 po południu przy kasie w Zielinowie. CENY MIEJSC: Łoże na trybunach 4 osobowe po rs. 8.20, łoże parterowe 4 osobowe po rs. 6.20, miejsca na trybunach 1 i 2 rząd rs. 1.55, miejsca na trybunach 3 i 4 rząd rs. 1.30, miejsce przed trybuną rs. 1, wejście na plac kop. 30. Programy sprzedawane będą przy kasie. Wprowadzanie psów i chodzenie po torze wyścigowym surowo wzbronione.



Towarzystwo Cyklistów Łódzkich

W niedzielę, dnia 7 lipca o godzinie 9 1/2, zrana

zebranie członków

w domu klubowym. O liczny współudział Zarząd najuprzejmiej uprasza. Komitet porządkowy zechce przybyć na plac wyścigowy o 3. Pp. kasjerzy o 2 po południu. 1092-3-1

GABINET

dentystyczny J. Haberafelda

z dniem 1 (13) lipca r. b.

przeniesionym zostaje

do domu Sz. Wiślickiego (gdzie ulicy Piotrkowskiej i Zielonej) róg fryzjer Kulakowski) w bramie na 2 piętrze.

W gabinecie moim przyjmować będą jak dotychczas od godz. 9 do 1 i od 2 do 7 po poł., biednych bez płatnie od 8 do 9 rano. Operacje i nadal wykonywać będę bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz roz-weselający). 1019-4-0

Młodzieniec

który ukończył 4 klas, władający językiem niemieckim, może być przyjętym zaraz do interesu handlowego jako uczeń, z pensją.

Wiadomość w redakcji „Dziennika” pod lit. A. Z. 1081-3-1

Werkmeister

z 6-letnią praktyką prowadzenia warsztatów mechanicznych poszukuje posady. Adres: Wł. Kossakowski stacya dr. war. wied. Myszków. 1091-3-1

Młody Człowiek,

posiadający patent dojrzałości poszukuje lekcyi.

Adres: Wagner w Piotrkowie, Aleja Aleksandrowska, dom Kepińskiego. 1079-3-1

Osoba młoda,

posiadająca języki, polski, ruski i niemiecki, oraz umiejącą krawieczkę, pragnie wyjechać do wód jako towarzysząca osoby starszej lub do nadzoru nad dziećmi. Oferty uprasza składać w redakcyi niniejszego pisma pod lit. B. M. 1001-3-1

Młody Człowiek,

posiadający gruntownie język niemiecki, może znaleźć miejsce nauczyciela przez czas wakacyjny, na wst. Zgłosić się proszę do W-go Bronikowskiego w Pasażu, dom Meyera. 1082-3-1

UCZEŃ

klasy VI tutejszego gimnazjum pragnie udzielać korepetycje oraz przysposabia do gimnazjum podczas wakacyi. Wiadomość w redakcyi pod lit. L. M. 1086-0-0

Nauczyciel z wyższym patentem, przysposabia młodzież do egzaminów specjalnie z arytmetyki, algebry, geometryi, oraz języka rosyjskiego.

A. Wyszkowski.

ul. Przejazd Nr. 1336 dom W. Trąbcewskiej vis-à-vis katolickiego kościoła. 1065-1-1

W SZKOLE REALNEJ J. MEJERA

przy ulicy Wschodniej № 80. Lekcje wakacyjne rozpoczynają się we czwartek, dnia 4 lipca. 1067-3-1

Tłumaczenia do weksli są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”.

Nagrody rs. 15.

Zaginęły przed kilkoma dniami: **paszport, książeczka legitymacyjna i bilet wojskowy** czerwony, wydane w Warszawie na imię **Stróżyckiego** wraz z pugilaresem, zawierającym rs. 15. Łaskawy znalazca raczy złożyć w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” po zatrzymaniu sobie tytułem nagrody rs. 15. 1095-3-1

SPRZEDAJE SIĘ

dom drewniany

z takąż oficyną do natchmiastowego rozebrania. Bliższa wiadomość, przy ulicy Piotrkowskiej u L. Rosenthala. 1083-3-1

ZGUBIONO kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Chaima Brzezińskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 1097-1

Zgubiono

książeczkę legitymacyjną wydaną z gminy Radogoszcz, na imię Fajgi Nisel. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 1093-1

Zgubiono paszport,

wydany z gminy Podebiec, na imię Maryanny Izydorczyk. Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 1096-3-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съезда Мировых Судей 1-го Петроковскаго Округа Игнатій Семоновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1437, объявляетъ, что 31 Июля сего 1889 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домъ Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее наследникамъ Роберта Мичевскаго, заключающееся въ лошадей и овчьеное 240 р. — коп., на удовлетворение претензій Августа Миллера. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. 1094-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда, Ричардъ Будкевичъ, жительствующій въ гор. Лодзи на Новомъ Рынкѣ подъ N. 240, (10) на основаніи 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 27 Июня 1889 года въ 11 час. утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества принадлежащаго Готлибу Церцке, состоящаго изъ одеждъ, коровъ, лошадей, хозяйственныхъ снарядовъ, шапирсы и прочіе и оцѣненнаго для торговли въ 130 руб. Продажа будетъ производиться въ гор. Любержъ Лодзянскаго Уѣзда. 1099-1

г. Лодзь, 20 Июня 1889 года.

Wielki wybór luster, kryształowych w ramach i bez ram, konsolek z marmurowymi płytami i bez, nasześci do składa galanteryjnego 921-0 **Ludwika Henig.**

PRACOWNIA

UBIÓRÓW DAMSKICH M. Łukomskiej przyjmuje wszelkie obstatunki i wykończa takowe według wszelkich wymagań. Ulica Widzewska № 14. 1069-3-1

Dwie klacze

rasowe powozowe gniazde natchmiast do sprzedania. Wiadomość w administracyi „Dziennika”. 1071-3-2

DOM ZBOŻOWO-EKSPEDYCYJNY

Korolec et Kopeć

W OSTROWCU, gub. Radomska.

Kupuje i przyjmuje w komis zboże za 1% komisowego i 3 rs. od wagonu za ekspedycyę ze wszystkich stacyi drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Przyjmuje zamówienia na pszenicę do siewu Sandomierską z najwięcej renomowanych gospodarstw. Również zajmuje się ekspedycyą wszelkich towarów ze stacyi Ostrowiec, po cenach umiarkowanych. 1087-3-1

50 kop. rata tygodniowa.

Niniejszem uwiadomiam Szanowną Publiczność, że otrzymałem **wyłączną sprzedaż oryginalnych**

Ameryk. wyżymaczek „Empire”

z domu handlowego **E. Trepte w Warszawie** i takowe za gotówkę lub na raty po 50 kop. tygodniowo sprzedaje. Z uszanowaniem

A. DIERING, Optyk ul. Piotrkowska Nr. 277.

711-12-9

50 kop. rata tygodniowa.

W administracyi „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

Prawo Fabryczne z d. 3 (15) czerwca 1886 r.

wyłożone i uzupełnione przykładami i wzorami przez

Stefana Kossutha,

Dyrektora zakładów żyrdardowskich Hiellego i Dittricha.

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW

Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

KSIĄŻKI

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Szematy do zapisywania

wypadków w fabryce,

oraz wszelkie druki i książki

dla sądów pokoju i gminnych.

Lekcje wakacyjne na mojej przygotowanej pensyi

rozpoczną się dnia 8 sierpnia.

Jezierska,

1087-1

ulica Kamienna № 1419-d.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UŻYWA

Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde)

wynaleziony przez przeora

1373

Piotra Boursand

Nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1850 r. i w Londynie 1864

Codziennie użyćcie kilku kropel tego zbawienego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wyborne usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych. Agent główny **Seguin, Bordeaux 106 & 108** Croix de Seguin. 000-0

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

zawładania, że eksploatacyę pozostających dotychczas w dzierżawie Banku Handlowego w Warszawie

Magazynów Tranzytowych, przy stacyi Praga drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, położonych

z dniem 1 lipca roku bieżącego przejmują na siebie i

zarząd tychże **Magazynów** powierza **Agentowi Handlowemu** drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

panu Maksymilianowi Rejchman (Właścicielowi firmy „Steinauer & Rejchman” Królewska № 6),

do którego po wszelkie objaśnienia Magazynów, dotyczące, zwracać się należy.

Nadmienia się przytem, że obowiązująca do dnia 1 lipca r. b. taryfa opłat w Magazynach Tranzytowych z dnia 3 (15) października 1885 r., utrzymana zostaje w swej mocy aż do dalszego zawiadomienia. 1073-3-2